

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Z Białej. (Zaprowadzenie czwartej klasy normalnej.) — Z Wiednia. (Zaślubiny Arcyksiężniczki Adelaidy.) — Doktorowie medycyny i chirurgii. — *Zagraniczne:* Stany Zjednoczone Ameryki północnej: Odezwa prezydenta przeciw zamachom ku zerwaniu pokoju z Angliją. — Uwięzienie Grogana. — Hiszpanija: Depesze telegraficzne. — Rozruchy w Kadycie. — Diego Leon rozstrzelany. — Anglija: Powstawanie dzienników przeciw rządowi francuzkiemu o sprawę hiszpańską. — Uzbrojenia w marynarce. — Znowu odłożenie procesu Mac Leoda. — Francuja: List p. Olozagi o stosunkach Królów Krystyny do powstania w Nawarzo. — Wieści o modyfikacji ministeryjum. — Rozruchy w Valenciennes. — Tunet. — Holandya. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie.* — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Olomunec. — Poznań. — Londyn. — Otworzenie dalszej części kolei wiedeńsko-raabskiej. — Mączka z ziemniaków w najtańszy sposób.

Wiadomości krajowe.

— Z Białej. —

Dnia 4go października obchodzono tu z wszelką uroczystością za prowadzenie czwartej klasy przy głównej szkole normalnej, utworzonej w mieście tutejszem najwyższem postanowieniem najmiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla. Pamiętany obrzęd ten rozpoczął się w obec władz i licznego zgromadzenia nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez JX. Szolarczyka, kanonika tarnowskiego; stosowne do uroczystości kazanie miał proboszcz tutejszy JX. Mosler; w gmachu cechu sukienicznego burmistrz tutejszy p. Szetlik oddał klucze do lokaliów dla klasy czwartej, na lat 10 od pomienionego cechu bezpłatnie ofiarowanych, c. k. dyrektorowi tutejszej szkoły główno-normalnej panu Filipowskiemu; poczem miejsce na szkołę przeznaczone, poświęcone zostało przez wspomnionego kanonika; a na zakończenie obrzędów przy danem u c. k. dyrektora śniadaniu wznoszono toasty za pomyślność JCKMości i najjaśniejszej Jego rodziny, najprzewielebniejszego JX. Biskupa tarnowskiego, Starosty obwodu wadowickiego i Burmistrza miasta.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiedeńska z dnia 26. października donosi o mającym nastąpić zaślubieniu Arcyksiężniczki Adelaidy Maryi Franciszki, drugiej córki Arcyksięcia Rajnera, Wice-Króla Lombardzko-Weneckiego Królestwa, z Królewiczem

Wiktoorem Emanuelem, księciem Sabaudyi, najstarszym synem JCKMości Karola Alberta, Króla Sardyńskiego. Dnia 23go w domu najpierwszego najwyższego ochmistrza, księcia Colloredo, pełnomocni z obojej strony podpisali punkta przedślubne, a dnia 24. odbyło się w sali rady tajnej c. k. zamku ze zwyklemi obrzędami, w obec Najjaśniejszego Pana, wszystkich przebywających tu c. k. Arcyksiążąt, król sardyńskiego ambasadera i c. k. ministrów, zwyczajne przy zaślubieniu Arcyksiężniczek zaprzysiężone zrzeczenia się wszelkich sukcesyjnych i dziedzicznych praw do domu cesarskiego, jak dalece takowe nie opierają się na prawnym porządku sukcesyjnym. — Dzień zaślubin mających się odbyć w Turynie, nie jest jeszcze wyznaczonym.

JCKMóść raczył Królewiczowi Sardyńskiemu, Wiktorowi Emanuelowi, księciu Sabaudyi, nadać order złotego runa.

Taż »Gazeta« z dnia 25go października zawiera spis alfabetyczny uczniów, którzy w c. k. Uniwersytecie wiedeńskim, w roku szkolnym 1840/41 otrzymali stopień doktora medycyny i chirurgii. Między tymi z Galicyi i Bukowiny zostali doktorami medycyny: Bętkowski Nikodem z Lisiej-góry, Bocheński Klemens ze Zbaraża, Deakonowits Ignacy z Dzwiniaczki na Bukowinie, Gębarzewski Ludwik z Rakowej, Hibel Józef z Kołomyi, Kallay Julijusz z Domaradza, Melichar Ludwik Józef z Rzeszo-

wa, Peplowski Adam Zenon z Bursztyna, Ulrich Izaak ze Lwowa, Wienkowski Józef z Uhrec. — Doktorami chirurgii doktorowie medycyny: Frankfurter Salomon ze Lwowa, Rozwadowski Ferdynand ze Stanisławowa, Wienkowski Józef z Uhrec.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Statek parowy *Sheridan*, który dnia 15. października przed południem do Liverpoola zawinął, opuściwszy Nowy Jork dnia 27go września (ostatnia poczta była z dnia 25go t. m.), przywiózł ważne wiadomości. Wzdłuż granicy kanadyjskiej zaczynają się w tak niebezpieczny sposób poruszać „patryjoci” i „sympatyści”, znani z dawniejszych powstań kanadyjskich, że prezydent Tyler widział się zmuszonym wydać odezwę przeciw tym zabiegom, mianowicie przeciw zgromadzeniu zbrojnych ludzi na granicy, pod nazwą *Hunter Lodges*. Zuchwali awanturnicy bowiem, częścią potajemnie częścią zrabowaniem magazynów nagromadziwszy broni palnej i amunicyj, zamierzają wpaść do Kanady. Wodezwie upomniano mających udział w podobnych stowarzyszeniach, że gdy wpadną w ręce władz amerykańskich, czeka ich wszelka surowość ustaw Stanów Zjednoczonych, i że wrazie dostania się w niewolę Anglików, rząd nie upomni się o nich jako o obywatele amerykańskich i żadnego za nimi nie uczyni kroku. Przeciwnie zaś wszystkich dobrane-mysłących wezwano, by rząd wapięrali w utrzymaniu pokoju przeciw działającym wbrew ustaw. Odezwa ta datowana z Wasyngtonu pod dniem 25. września, podpisana jest przez prezydenta, a przez Daniela Webster, jako sekretarza Stanu, kontrasygnowana. Całe pogranicze było wstrząśnieniem wzburzeniem, powiększającym się przez to jeszcze, że Anglicy pojмали niejakiego pułkownika Grogan, męża rozpaczliwego charakteru, należącego do „patryjotów.” Uwzięnie zaszło w nocy z dnia 19go września, a zwłaszcza, jeżeli doniesieniom amerykańskim wierzyć można, o mil cztery w obrębie granic Stanów Zjednoczonych, przy czem żołnierze angielscy mieli największego dopuścić się gwałtu.

Hiszpanija.

Messenger ogłasza następująco depesze telegraficzne: 1) Perpignan dnia 15. października. Komendant jeneralny 21szej dywizji wojskowej do ministra wojny. »W Kadyxie rozruchy wybuchły. Pospólstwo zburzyło drukarnię dziennika *Globe*,

a numeru jego spaliło na placu publicznym. — Kapitan jeneralny Seoane objął dnia 10go komendę Walencyi. Panuje tamże wielka trwoga. — W Barcelonie uwięziono 200 *moderadosów*. Dnia 12go była tam spokojność materyjalna, lecz się umysły burzyły. Ciągłe odmawiają paszportów do Francyi. *Constitutional* z dnia 13go wyraża obawę względem ducha żołnierzy, którzy jednak, jak powiada, w zbyt małej są liczbie, by dwunastu batalijonom gwardyi narodowej opręć się mogli. — 2) Bajonna dnia 16go października. Komendant jeneralny 20tej dywizji wojskowej do ministra wojny. Munagorrego zabił w Goyzueta El Loria, jeden z szefów band Esparterowskich. Jeneral Zurbarano schwytał 7 *miqueletów* i rozstrzelać ich kazał. Tymczasowy rząd Witoriji nałożył w odwet cenę na jego głowę. — 3) Bajonna dnia 18go października. Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych. »Listy z Madrytu do dnia 12go otrzymaliśmy przez Jakę. Rejent mianował Rodila kapitanem jeneralnym wojska, a Lorenza jenerałem dywizji. Nieustający sąd wojenny postanowiono w Madrycie. Rada miejska udala się dnia 11go do Rejenta z żądaniem energicznych i wyjątkowych środków. — Jeneral O'Donnell zajął dnia 14go Puente de la Reyna. — 4) Druga depesza z Bajonny pod tą samą datą. Szef służby morskiej do ministra marynarki. »Jeneral O'Donnell zwraca się ku Amescosas, dla wybierania zaciągów. Witorija artyleryja osadzona. Urbistondo stoi w Bergarze w 1200 ludzi, mając przy sobie tyleż uzbrojonych stronników. Jeneral Alazon zajmuje Mirandę. — 5) Trzecia depesza z Bajonny pod tą samą datą: Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych. »Madryt był dnia 15. spokojnym. Diego Leona dnia tegoż rozstrzelano. — Rodil i Lorenzo stali w Aranda dnia 16go w 9 do 10,000 ludzi; idą w pochód ku Witoriji. Jeneral Alcala przybył wieczorem dnia 17go do Andoainu, cofając się przed Urbistondem, który stał w Villa Franca. — 6) Czwarta depesza z Bajonny pod tą samą datą. »Dnia 14go wyruszył jeneral Ayerbe z Pamplony, dla udania się w pochód przeciw O'Donnellowi. — 7) Bajonna dnia 19. października. Zapewniają, że O'Donnell w Tolozio połączył się z Urbistondem. Iturbe połączył się z Alcalą w Hernani. Ich straż przednia stoi w Andoain. Według pisma ministerjalnego *Espectator* z dnia 12go, Rejent miał posłać

rozkaz Infantowi Don Francisco de Paula, by się wstrzymał z przyjazdem do Hiszpanii.⁴

8) Bajonna dnia tegoż. O'Donnell d. 16. opanował Estellę. Urbistondo był d. 18. zrana w Tolozie, a Alcalá w Aldosinie. Pułkownik karlistowski Lauz krąży po granicy Nawary, na czele byłych oficerów i szeregowych swęj partyi, dla wspierania O'Donnella. W Pamplonie d. 17. wieczorem było wszystko w dawnym stanie. Ayerbe powrócił tam i nie został przy wyprawionych przeciw O'Donnellowi batalijonach.⁴

9) Bajonna dnia 21. października. »Wojsko w Alawie i Guipuzkoi, tak oficerowie jakoteż szeregowi, poddało się niespodzianie Rejentowi w nocy z d. 19. na 20. Zagrożeni przez Zurbana i Rodila mieszkańcy, uznali również rząd Espartera. Przewódcy powstania uciekli. Kilku z nich przybyło właśnie do Francji, między innymi margrabia Alameda. Montes de Oca został w Bergarze uwięzionym. Z Nawary i Biskai nie ma żadnych dalszych wiadomości.⁴

Przy jenerale Don Diego Leonie miano znaleźć list własnoręczny Królowej Krystyny, w którym mianuje go Rejentem w czasie nieobecności swojej i nadaje mu bezwarunkowe pełnomocnictwo. (Porównaj pod Francją list p. Olozagi.) Według dziennika *Castellano*, tenże miał mieć jeszcze przy sobie swój list do Espartera, w którym ofiaruje mu bezpieczeństwo osoby i środków opuszczenia Hiszpanii.

Piszą z Bajonny pod dniem 14. października: »Depesza jenerała Alcalá, datowana z Tolozy d. 12. wieczorem, zawiera co następuje: »Jenerał Pedro Chacon pisze mi wczoraj z Tafalli, że mało nadziei dla Pamplony; jenerał Ayerbe tylko o dwie mil ztamtąd stoi w Caparroso. Jenerał Alezon postępuje ku Witoryi, by ją ogłosić w stanie obłężenia; za nim idzie brygadyjer Zurbano. Wszystko wojsko hiszpańskie zachowuje karność i jest wiernym rządowi; prowincyje wewnątrz kraju gotowe są bunt wszelkimi siłami odeprzeć; wszędzie panuje najzupełniejsza spokojność. Pamplona wytrzymała wczoraj bohatercko bombardowanie z twierdzy. Dziś ogień dział rozpoczął się znowu o godzinie pół do jedenastej.⁴

W *Moniteur parisien* czytamy: »Zdaje się być teraz rzeczą pewną, że Espartero nie opuści Madrytu. Chce on na czele rządu centralnego pozostać. — Deputacyja Guipuzkoi, zaledwo w Bergarze instalowana, poszedłszy za przykładem deputacyj Alawy i Biskai, ogłosiła osobną uchwałę Rejencyje Królowej Krystyny.

— W Irunie wznoszą warownie i przywrócono

do dawnego stanu bramę, znajdującą się przed szanccem przedmostowym Behobii. — W Tolozie kapitan jenerałny prowincyj biskajskich wydał wyrok, mocą którego wszelkie związki pocztowe i wszelka komunikacyja zostają tak długo zabronione, dopóki wszystkie części prowincyi do posłuszeństwa dla rządu Rejenta nie powrócą.⁴

Madryt dnia 11 października. Dzień wczorajszy imieniem Królowej cicho przeminął. Nie było ucałowania ręki u dworu, z obawy zapewne, by Królowej za sprzysiężonymi próśb nie podawano. Gdy Rejent przybył dla złożenia jej życzeń szczęścia, zażądała przebaczenia winnym; lecz on stałe nie tylko jej prośbom ale nawet łzom się oparł, rzekłszy, że w chwili, kiedy rękaz jeszcze po prowincyjach dumnie głowę podnosi, łagodność byłaby niedorzecznością, a nawet obrażą dla gwardyi narodowej, która przelała krew swoją dla przywrócenia porządku i ustaw, na które się w tak niegodny sposób targnięto. Jakkolwiek ostrą jest sprawiedliwość, w działaniach swoich wstrzymywaną być nie powinna.

Journal des Debats ma wiadomości z Madrytu z dnia 14go, według których panuje wprawdzie spokojność w tej stolicy, ale spokojność trwogą przerażającą. Komisyja wojskowa ciągle odbywała czynność i nie ustawały uwięzienia. Rejent d. 8go przedstawił Królowej owych habardzistów, którzy palacu tak bohatercko bronili. Każdy z nich otrzymał po 2000 realów (około 140 talarów) i został wyżej posuniętym. Imiona ich ogłoszono armii w rozkazie dziennym i umieszczono w madryckiej »Gazecie dworu.« D. 10go odbyły się zwyczajne uroczystości ku czci urodzin Królowej Izabelli. Wieczorem były wszystkie domy oświetlone. Powiadają, że w nocy z d. 7go na 8my, gdy ulica, w której stoi hotel poselstwa francuzkiego, była żołnierzami napelnioną, kilka wysirzalów na hotel padło. Francuzki sprawujący interesa p. Pageot doniósł o tém rządowi hiszpańskiemu, a rząd pospieszy zapewne dokładnie się z tego wytłumaczyć.⁴

W *Mémorial Bordelais* czytamy: »Malżonka Espartera, podróżująca w tej chwili po Andaluzyi, pojechała do Gibraltaru, w skutek zaproszenia władz angielskich. Gubernator miasta tego poczynił wielkie przygotowania, by małżonkę Rejenta Hiszpanii przyjąć godnie w swoim palacu. Posłał na przeciw niej statek parowy i bryg angielskiej marynarki. Słychać, że niczego nie zaniedbano, by dowieść małżonkę terazniejszego naczelnika Hiszpanii, jak bardzo Anglijaceni przyjażą jego. Powiadają że powód do tego z gabinetu St James pochodzi.« —

Wielka Brytania i Irlandya.

Londyn dnia 20go października. — Pologu Królowej codzien się spodziewają; gdyby się królówic narodził, wtedy nowym ministrom zezwolono będzie na rozdanie łask znacznych. Królowa tymczasem opuściwszy Windzor, wczoraj przed samą czwartą po południu przybyła do palacu Buckinghamskiego. Było życzeniem Jéj Kr. Mości pológ w Windzorze odprawić, ale ministrowie doradzili, by do miasta przeniosła się, bezwątpienia dla przedszej pomocy lekarskiej.

»Gazeta dworu« z dnia wczorajszego wieczorem zawiera wiadomość o następujących mianowaniach na różne posady dyplomatyczne, ogłoszonych już uprzednio przez pisma ministerjalne. Lord Cowley został ambasadorem w Paryżu, lord Stuart de Rothesay ambasadorem w Petersburgu, Sir Stratford Canning ambasadorem w Konstantynopolu, Sir Robert Gordon ambasadorem w Wiedniu, a lord Burghersh nadwyzczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Berlinie.

Liberalna *Morning-Chronicle* zaskarża formalnie rząd francuzki, że 30 do 40,000 funt. ster. dał na powstanie O'Donnella; lecz po wyotrzebowaniu téj sumy więcéj zażądano. Dopiero po niejakiém wahaniu się skłoniła się Maryja Krystyna do postania tamże pieniędzy; znaczne więc sumy wyprawiono do komitetu kryzysnistowskiego do Bajonny, wszelako z rozkazem postania do Bilbao najwięcéj broni a jak najmniej pieniędzy. Narvaez dostał 6000 funt. ster., które powiada że wydał w daremnych usiłowaniach przekupienia załogi Gadyxu. Teraz intendent Królowej-matki, p. Gaviaria, ma z Londynu posłać Narvaezowi 60,000 funt. ster. Broń i zapasy wojenne mają być przez Gibraltar do Andaluzji posłane.

Ministerjalny *Morning-Herald*, który pisywał dawniej w interesie p. Guizota, zawiera także ostry artykuł przeciw polityce francuzkiej pod względem Hiszpanii i gani to, że półurzędowe pisma paryskie tak mocno na Espartera powatają.

Kilka pism twierdziło, że Anglija dla tego tylko żąda tak usilnie rozbrojenia części floty francuzkiej, by także swoją marynarkę wojenną pomniejszyć mogła. Twierdzenie to jednak wydzaje się gazecie *Sun* zupełnie bezzasadném, i pismo to poczytuje za rzecz niezawodną, że rząd angielski usilnie się stara uzupełnić i powiększyć stan marynarki. Także *Liverpool-Times* donosi: »Czynią wszelkie usiłowania, by majtków a nawet innych ludzi skłonić do wstąpienia do

marynarki królowskiej, a rząd nakazał ściśle przejrzenie wszystkich okrętów, znajdujących się w różnych portach Królestwa.« Podobnie donoszą z Portsmouth pod dniem 13. października: »W portach naszych panuje największa czynność; po wszystkich murach poprzybijano kartki, ogłaszające wielki werbunek marynarzy i bez przerwy starają się zaopatrzyć w osady: jeden trzypokładowy okręt o 110 działach, jeden okręt liniowy o 72, dwa okręty o 50, dwa okręty o 46 i 42 działach, jedną fregatę parową i kilka pomniejszych okrętów wojennych. Dwa najpierw wyrażone okręty przeznaczono na okręty banderowe dla admirałów Owen i Adam, mianowanych nowymi dowódcami flot na morzu Śródziemném i w Indyjach Wschodnich. Admiralicja rozkazała między innymi, ażeby sto silnych włóścian od lat 20 do 25 zwerbowano niezwłocznie dla służby marynarki.«

Pod względem uwięzienia obywatela amerykańskiego Grogana, co zdaje się być w związku ze sprawą Mac Leoda, donosi *Morning-Chronicle*, że według opowiadania pewnego niedawno ze Stanów Zjednoczonych przybyłego podróźnego, uwięzienie to nie wojsko regularne lecz milicja wykonała; nadto tymczasowy gubernator jenerałny Kanady, Sir Rob. Jackson, odmówił żądanego wydania Grogana, jednego z głównych członków tak zwanego towarzystwa *Hunter Lodges*, na co gubernator państwa Vermont wydał dobitną odezwę i zwołał milicję państwa. Zresztą same nawet pisma torysowskie, jakoto *Times* i *Morning-Herald*, ganią mocno wykonane przemocą uprowadzenie Grogana i wyrażają nadzieję, że rząd angielski potrzebnego zadosyćuczynienia za wyrządzoną niesłuszność odmówić nie zechce.

Times zawiera bardzo energiczny artykuł pod względem sprawy Mac Leoda. Mniema ona, że gdy rząd Stanów Zjednoczonych jest tak słabym, że mógłby dać wykonać groźbę tłuszczy gminu, zamordowania Mac Leoda, skoroby został uwolnionym, wtedy Wielka Brytania powinna wziąć z rządu i Stanów taką satysfakcję, jak gdyby Mac Leod był w istocie na śmierć skazanym i straconym. Torysowskie pismo to oświadcza, że w obu przypadkach powinna Anglija prowadzić tak wielką, straszną i stanowczą wojnę, ażeby się w nią świat cały wmiszał.

Według hamburskiej *Börsenhalle* z d. 23go października, doniósł dnia tegoż hambursko-altonijski *Telegraf*, że hullski statek parowy *William Darley*, który zrana na Elbę wpłynął, ale przy zamknięciu rzeczzonego pisma jeszcze był do Hamburga nie przybył, przywiózł wiadomość o zawinięciu do Liverpoola statku parowego *Ca-*

ledonia, i że drogą tą otrzymano doniesienie, iż proces Mac Leoda znowu odłożono.

W Glasgowie zrobili Chartysty demonstrację, do której lud z klas najniższych należał. Zebrało się razem około 10,000 mężczyzn, kobiet i dzieci. Przybył także p. Feargus O'Connor porządnie ubrany i bynajmniej nie było na nim znać sześćmiesięcznego uwięzienia, które, jak wiadomo, o kilka miesięcy skrócono. Za mocyjami, które wniesiono, podniosło się około 4000 rak, gdy naraz lunął deszcz nawalny i tłumy ludu rozpedził.

Rząd otrzymał wiadomość, że Sultan zezwolił dzieła sztuk nadobnych, jako to utwory rzeźbiarskie i t. p. z wybrzeża licejskiego do Anglii sprowadzić. Stało się to w skutek prośby podanej do Sultana z powodu ważnych odkryć, które p. Charles Fellows w dwukrotnej swej podróży po Małej Azji porobił, i które w dwóch tomach opisał. Przepysznie wydane to dzieło zawiera wiele ciekawych szczegółów o różnych starożytnych greckich miastach i zabytkach sztuk nadobnych, które przed podróżą jego całkiem nieznanne były. Skoro admiralicyja dowiedziała się o pozwoleniu, którego Sultan udzielił, natychmiast wydała rozkaz admirałowi Ommanej, zostającemu na wyspie Malcie, aby z powziętymi od pana Fellows instrukcjami posłał okręt na ujście rzeki Xantus. Przedsięwziętych podróży ten odplynie stąd sam za dni kilka do Malty na pokładzie statku parowego *Oriental*, a stamtąd na okręcie kapitana Graves najprzód na wyspę Rodos a później do ujścia rzeki Xantus się uda. Zbieranie i pakowanie na okręt przedmiotów sztuk nadobnych potrwa zapewne jeszcze kilka miesięcy, tak że nadejścia ich przed wiosną spodziewać się nie można.

Pisma tutejsze zawierają odezwę, jaką młodzi ludzie Kantonu i 36 włości okolicznych, wydali do Anglików pod d. 2. czerwca, a w której tymże, skoro natychmiast nie ustąpią, wojną zniszczenia zagrażają.

Francyja.

Paryż dnia 19go października. Niektóre dzienniki doniosły, że Królowi przed kilku dniami krew puszczono, z czego wnoszą o niebezpiecznym stanie zdrowia J. R. Młodzi. Lekarze już od lat kilku puszczają Królowi niekiedy krew, by zapobiedz jej uderzeniu w głowę, do czego Król ma skłonność. Ale mimo tego stan zdrowia J. R. Młodzi jest w najwyższym stopniu zadowolającym. Korespondent dziennika *Constitutionnel* pisze z Londynu, że lord Aberdeen oświadczył, iż prawa Francyi do Algieru nie podpadają już żadnej wątpliwości, i że zajęcie Algieru jest doko-

nanym wypadkiem, który cofnąć się nie da. Przytém Anglija nie ma bynajmniej zamiaru mieszać się w nieporozumienia Deja Tunetańskiego z Portą Otomańską.

Donoszą z Valenciennes pod dniem 11. października, że pana Alberta Laigle, burmistrza tegoż miasta, z powodu, że nie chciał mieć udziału w spisie dla upodatkovania mieszkańców, z urzędu złożono. Adjunkci jego, których przy urzędzie pozostawiono, zaraz się potem sami do dymissyi podali. Członkowie rady municypalnej tudzież wielu obywateli miasta, udalo się do pana Laigle dla oświadczenia mu swego udziału. Aż do północy stały zgromadzone tłumy ludu przed jego domem, które dla niego: »Niech żyje! a dla nowego burmistrza pana Diriez: « Niech zginiel głośno okrzyki wydawały. Policycja porozpedzała te tłumy. Około godziny dziewiętej wyprawiła tłuszcza nowemu burmistrzowi i podprefektowi kocią muzykę. W domu podprefektury powybijano okna i latarnie. Czternaście osób uwięziono. Kilkaset ludzi zebrało się na rynku żądając uwolnienia powyższych osób i byłoby podobno przyszło do walki, gdyby przezorna policycja nie była temu zapobiegła. Reszta nocy przeszła spokojnie. Nowy burmistrz wykonał dnia 11go przysięgę, dnia 12go objął urzędowanie, a miasto znowu do dawniej spokojności powróciło.

Piszą z Tulonu pod dniem 15. października: »Dowiadujemy się z Tunetu, że dywizyja pod rozkazami kapitana Leraja, złożona z 4 okrętów liniowych i jednej fregaty, do Tulonu powróciła. Są tu powszechnie tego zdania, że wyprawę turecką na Tunet tylko odłożono i że takowa na wiosnę nastąpi. Sądzą także, iż eskadra francuzka po morzu Śródziemnem rozłożoną nie będzie i że w Tulonie przezimuje.«

— dnia 20go października. Przypominamy sobie, jakie to wrażenie sprawiło, gdy tutejszy poseł hiszpański p. Olozaga złożył Królowej Krysystynie uszanowanie w dzień imienia Królowej Izabelli. W liście ogłoszonym teraz przez p. Olozagę, a pisanym do kapitana jeneralnego prowincyj biskajskich, czytamy następujące miejsce, wyjaśniające bliżej ten krok nieodgadniony. Miejsce to opiewa: »Bunt wywołany przez mniemanych obrońców Rejeneyi Królowej-Matki, między niemałym złem, jakie przysądził, ma przynajmniej to dobre, że poznaliśmy najzaciętszych wrogów ojczyzny. By plany ich lepiej odkryć i z mojej strony przyczynić się do wyświecenia istotnego stanu rzeczy, jako reprezentant rządu hiszpańskiego poczytałem za powinność swoją udać się do Królowej Maryi Krysystyny, by się dowiedzieć, czy jenerał O'Donnell i inni naczelnicy, którzy w Nawarze i pro-

wineyjach biskajskich miecią się ajentami Królowej, są istotnie od Jój Hr. Mości upoważnieni używać Jój królewskiego imienia. Wręczywszy Królowej Jójmości listy od Jój dostojnej córki, dałem do poznania, że mam Jój przedłożyć wielką wątpliwość, która stosownie do mych instrukcyj, oddanie korespondencji poprzedzić powinna; ale gdy jest życzeniem mojem, by oświadczenie Jójmości nie było skutkiem wzburzenia umysłu, lub jakiej innej moralnej przemocy, nie waham się przeto złożyć pierwój w Jój ręce listów, które, jak naturalna, tkliwa matka posiadać pragnie. Gdy więc Królowa Jójmość odebrała listy, udzieliłem Jój życzenia mego rządu o utrzymaniu od niej wyznaczeń, ażali to prawda, co w Pamplonie i w innych miejscach prowincyj biskajskich pawiadają o Jój Królewskiej osobie i Jój planach. Prosiłem Jój, by mi o tém prawdę powiedziała, ażebym mógł donieść rządowi, a ten powziąć postanowienie, w jakich stosunkach ma zostawać na przyszłość z byłą Rejentką Hiszpanii. Królowa raczyła mi odpowiedzieć: że bajką jest jakoby nadała jeneralowi O'Donnellowi tytuł Wice-Króla Nawary i kapitana jeneralnego prowincyj biskajskich, jaki sobie przyznaje; że bajką jest, jakoby temu naczelnikowi lub komubądź innemu nadała znaczenie, którego sama nie posiada; i że wszystko, co ci jeneralowie przedsiębiorą, dzieje się na ich własny rachunek. Królowa Jójmość powtórzywszy kilkakroć oświadczenie swoje dodała: »Dowiedź mi Wpan przeciwnie, jeżeli możesz«; i upoważnia mnie do przesłania rządowi oświadczenia tego, jakoteż Jój życzeń o szczęście i spokojność Hiszpanów.«

— dnia 21. października. Ważną jest następująca wiadomość dziennika *Temps*, która przez to większe jeszcze uzyskuje znaczenie, że ją *Journal des Debats* w swém piśmie powtórzył: »Słychać, że p. Olozaga dał kilkakroć gabinetowi francuzkiemu do zrozumienia, iż ma chęć żądać paszportów. Jeden z ministrów mówił wczoraj na operze, że rząd postanowił dać mu paszporta, skoro o nie domagać się będzie.«

O tylekrotnie wspomnianych rozterkach w ministeryjum, dzisiejszy *Constitutionnel* wyraża się w sposobie następującym: »W miarę jak kłopot ministeryjum się powiększa, wzrastają także rozterki w jego łonie. W chwili obecnej pytanie, ażali p. Vivien do rady Stanu ma być przyjętym, daje powód do bardzo ważnej różnicy zdań. PP. Soult, Teste, Cunin-Gridaine i Duperré oświadczyli się za przyjęciem; zaś p. Guizot nic słyszeć nie chce o

wstąpieniu pana Vivien do rady Stanu. P. Duchatel przyznaje to panu Guizotowi, że p. Vivien jako minister pierwszego marca, nie powinien od ministeryjum z d. 20. października doznać takich względów; mniema jednakże, iż można w tém się pogodzić, ażeby drugie miejsce opróżnić w radzie Stanu, a wtedy w równym czasie pana Dejean jako kandydata p. Guizota i pana Vivien mianować. P. Martiu (du Nord) i p. Villemain dzielą zdanie pana Guizota. W czém wszyscy ministrowie są jednego zdania, luboć nie zwierzili się sobie wzajemnie, jest to ten punkt, że byt terazniejszego ministeryjum niedługo potrwa. Rzecz pewna, że panom Passy i Dufaure czyniono propozycje i że je ciągle jeszcze czynią. Przedkładana im kombinacja miała za podstawę oddalenie p. Humanna i podział ministeryjum pana Martiu. P. Passy zostałby wtedy w miejsce p. Humanna ministrem skarbu, p. Dufaure prezydentem izby deputowanych, a p. Sauzet ministrem obrządków religijnych. P. Passy, którego zezwolenia do tego przedewszystkiem potrzeba, stanowczo opiera się tym projektom, albo, co na jedno wychodzi, za pierwszy warunek kładzie reformę wyborów, to jest rozszerzenie prawa wyborów do drugiej klasy przysięgłych. Warunek ten przeszkadza obecnie wszelkim dalszym układom.«

Holandya.

Haga dnia 20. października. *Handelsblad* donosi o podpisaniu przez Króla konstytucyi dla Wielkiego Księstwa Luxemburskiego.

Król Jmć raczył z trzech przez drugą izbę przedłożonych mu kandydatów, pierwszego z nich p. van Dam van Isselt, prezydentem izby mianować.

Król Jmć mianował osobną komisyję, dla przetrzeżenia wojskowego kodexu karnego.

Turcja.

Według najnowszych doniesień z Konstantynopola pod dniem 13. października, odplynął Reszyd Basza, poseł Porty Otomańskiej przy dworze wersalskim, na francuzkim statku parowym dnia 8. t. m., dla udania się przez Malty i Marsylję na swoją posadę. Tymże samym statkiem odplynął margrabia Pareto, sprawujący interes Króla Sardyńskiego, na urlop do Turynu.

Dnia 10. b. m. odplynął do Malty lord Ponsonby, poseł Wielkiej Brytanii, statkiem parowym *Acheron*; zaś p. Bankhead, sekretarz przy poselstwie angielskiem, objął jako pełnomocny minister sprawy poselskie.

W c
uroczy
w dzien
zylki i
pod dy
sie kto
offortor
organac
ści sztu
tak co
niż był
P. Ja
zayla i
handlow
przedni
wydał
dzieci.
skiego
siemiec
dziej klas
uczacej
które o
nie z du
go jzyk
kladu u

Wiado
Otomani
Przec
z Przeża
z Zaraw
210; 5)
m, 311

R u
do Wiednia
dito,
duo,
duo.
do Wiednia
duo.

Przy p
cz. 38
mytor,

NOWINY LWOWSKIE.

W czwartek dnia 28. października odbyło się uroczyste nabożeństwo u XX. Karmelitów, jako w dzień Ś. Tadeusza apostoła. Amatorowie muzyki i artyści grali mszę Diabelego z *A dur* pod dyrekcją Jp. Serwaczyńskiego, w czasie której P. Piotrowski grał wielkie *solo offertorii* na świeżo przez siebie przerobionych organach, i dał dowody niepospolitej znajomości sztuki organmistrza, gdyż teraz owe organy tak co do melodyi jako i siły, nierównie są lepsze niż były przedtém.

P. Jan Julijan Szczepański, nauczyciel języka polskiego przy c. k. akademii realnej i handlowej we Lwowie, znany już z prac poprzednich, poświęconych wychowaniu dzieci, wydał właśnie *Krótki rys Encyklopedii dla dzieci*. Jest to wierny a jednak od zasad polskiego języka nieodstępujący przekład książki niemieckiej do czytania, przypisanej dla trzeciej klasy szkół normalnych. Zwracamy uwagę uczących się młodzi na to tak pożyteczne dzieło, które o wiele ułatwi jej gruntowne opanowanie z duchem tak niemieckiego jakoteż polskiego języka, co najlepiej za pomocą dobrego przekładu skuteczniej się daje. (9)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ołomuńiec. Targ na woły d. 27. paździer. 1841.
Przed targiem sprzedali: 1) Dawid N. z Biezan, 166 wołów; 2) Majer Allerhand, z Żurawna, 149; 3) Hersch Allerhand, z Żurawna, 177; 4) Abraham Kriss, z Żurawna, 201; 5) Nowak N., z Białej, 201; 6) tenże sam, 311. — Razem 1214.

Swidziński, z Bessarabii, 52 wołów; 5) Chaim Fichmann, z Wiktorowa, 61; 6) Baroch Haczek, z Lisiatycz, 72; 7) Judka Polinowski, z Kiszieniewa, 74; 8) Salamon Allerhand, z Chodorowa, 64; 9) Abraham Strimber, z Bessarabii, 401. Małemi partyjami 544. — Ogółem 1213.

Kupili:	szluk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Niesprzedano st. Nr. 1.					
Małemi partyj. st. N. 2.					
dtto. dtto. st. N. 3.					
Do Berna stado Nro. 4.	52	347	—	—	9 3/4
— Ołomuńca st. Nr. 5.	45	270	—	—	8
Małemi partyj. st. N. 6.					
Do Berna stado Nro. 7.	61	335	—	—	9 1/2
— dtto. st. Nro. 8.	64	290	—	—	8 1/2
— Pragi stado Nro. 9.	84	324	—	—	9
Małemi partyjami . .	544				

Nad wszelkie spodziewanie przypędzono w tym tygodniu 2427 wołów (w którejto liczbie było nieco krów). Na naszym targu stanęło z tej ilości 1213 wołów, lecz między temi było kilkaset parniów, tak lichych, jak ich tu bardzo rzadko widzieli się zdarza.

Przed targiem, z drogi rozprzedano 1214 wołów dobrej jakości, dla tego też i dobrze za nie wzięto. I tym razem największa część sprzedanych przed targiem wołów dostała się do Wiednia, gdyż w tej stolicy dobre galicyjskie woły bardzo teraz rozchwytuja. Dla galicyjskich właścicieli, którzy dobre woły na stajni postawili i dobrze je wypaszą, otwierają się bardzo piękne widoki, gdyż na Węgry małego w tym roku gospodarskim liczyć można. — Cetnar wołowiny w Wiedniu stoi ciągle wyżej 40 zr. w. w. — Na przyszły tydzień nie spodziewamy się więcej niż 1000 wołów.

Z Poznania, w październiku. Donoszą nam z Królestwa Polskiego, że drogowe (*Chaussee-Abgabe*) nałożone też zostało na drzewo sosenowe z kraju wyprawdane. Wynosi od każdej belki sosnowego drzewa i dębowego użytkowego po 10 gr. pol.; prócz tego wybierają cło wychodowe za belki sosnowego po 2 gr. pol., a za każdą dębowego drzewa po 12 gr. pol. Wiadomo, że sztuki drzewa użytkowego dębowego często są małe, a tak stąd wynika, że podatek ten nowy, handel nasz drzewem prawie całkiem paraliżuje.

(G. Poz.)

Kupili:	szluk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	159	350	—	7	9 3/4
— dtto. stado N. 2.	145	290	—	3	10 1/4
— dtto. stado N. 3.	170	375	—	7	10
Do Wiednia stado N. 4.	204	350	—	6	9 3/4
— dtto. Pragi st. N. 5.	201	350	—	—	9 1/2
— dtto. st. N. 6.	301	330	—	10	9 1/4

Przypędzili: 1) Boruch Haczek, z Lisiatycz, 68 wołów; 2) tenże sam 78; 3) Leibisch z Kiszieniewa, 99 krów; 4) Krzysztof

London dnia 19. października 1841. Często słoty przeskadzają bardzo zbiorom w Anglii; to co jeszcze nie sprzątnione, bardzo ucierpiało. I zbiór bobu nie będzie tak dobry jak sobie obiecywano, gdyż połowa jest jeszcze dotąd w polu, i zapewne bardzo szkodować musi. Nawet jęczmienia i owsa niemało jeszcze jest w polu; a najwięcej przychodzi obawiać się o ziemniaki, które o ile nam donoszą, zupełnie chybić miały. Z wiadomości ze wszęch stron Anglii powziętych, wnosimy, iż zbiór pszenicy w tym roku będzie przynajmniej o $\frac{1}{3}$ część mniejszy od przeszłorocznego. Nie masz tedy żadnych widoków, aby to ziarno mogło spaść z dzisiejszej ceny. Ani wątpić, że na wiosnę nie obejdzie się bez nowych dowozów.

W Szkocji i Irlandyi pogoda wcale nie sprzyja, i wiele zboża jest jeszcze w polu.

(*Preussische Handl. Zeit.*)

Otworzenie dalszej części kolei wiedeńsko-raabskiej.

Kolej z Wiednia do Raabu (w Węgrzech) w r. 1839 przez barona Sinę rozpoczęta, była dotąd doprowadzona z Wiednia do Wiener-Neustadt. Zaś na dniu 24tym października r. b. otworzono znowu do ciągłego już użytku dalszą dwumilową część z Wiener-Neustadt do Neunkirchen. Odległość z Wiednia do Neunkirchen $8\frac{1}{2}$ mil wynosząca przebyto na kolei w niespełna dwóch godzinach, z zatrzymywaniem się na trzech pośrednich stacyjach.

Mączka z ziemniaków w najtańszy sposób.

(*Preuss. Handl. Zeit.* z d. 21. października.)

Chemik Hassenstein, nauczyciel gimnazjalny w Gotha, wynalazł właśnie sposób, aby za pomocą kwasu siarkowego otrzymać z ziemniaków mączkę, czyli krochmal, i to bardzo łatwo i tanio. Rząd sasko-mejningijski uznał ten przedmiot za dość ważny, aby go przez swoje dziełniki urzędowe ogłosić. Wiadomo, iż zwyczajny dotąd sposób otrzymywania z ziemniaków mączki czyli krochmalu, zasadzał się na wymoczeniu i następnym płókanu wodą ziemniaków na miazgę utartych; przyczem otrzymywało się 10 do 15 pCtu bardzo przedniej, ale też za to drogiej mączki. — Hassenstein zaś, aby odebrać ziemniakom ów płyn narkotyczny, który ma nieprzyjemny odor i zdrowiu szkodzi, (z którego to przy pedzeniu na wódkę rozwija się olejek śwędnny (*Fuselöl*),

i zarazem aby uzyskać większą ilość mączki, niż dotąd umiano, każe naprzd ziemniaki dobrze opłókać, i w przeciągu 4 do 6 godzin w talerzyki pokrajać. Tymczasem czystej wody 100 funtów, zaprawia się jednym funtem kwasu siarkowego (angielskiego), i do tej zakwaszonej wody w naczyniu stosownej wielkości wpuszcza się pokrojone ziemniaki, moczy w niej przez 24 do 28 godzin, czyli właściwie tak długo, aż zamiast ślaskawej powierzchni i żółto-brunatnej barwy nie nabierają koloru białego; co znaczy, że się już pozbyły swego płynu narkotycznego. Co 6 lub 8 godzin trzeba masę dobrze przewracać. Skoro ziemniaki zbieleją, woda w której moky, przybierze kolor brunatno-żółty i przykry odor; wtedy zlewa się tę wodę, a talarki ziemniakowe popłókuje się tylokrotnie czystą wodą, aż ta zupełnie smaku kwaskowego nie straci. Próbować to można także że papierem lakmusowym, który, jeżeli umieszczony w wodzie z ziemniaków zlewaną, bardzo już słabo czerwieni, znak to, iż ziemniaki dostatecznie są wymoczone. Pozostaje jeszcze tylko ko wysuszyć je; w tym celu rozpościęra się je na płótnie lub hurtach, i suszy w wolnym powietrzu, lub za pomocą ciepła piecowego. Tym sposobem otrzyma się 25 pCtu (na wagę) ziemniaków w kawałkach suchych, surowych, od kwasu wolnych, koloru pięknego białego; ziemniaki gdy się na młyńie zbożowym umiele, wydają mączkę przednią bardzo białą, — i mało co różni kształt *sago*, trzeba te kawałki ziemniakowe tłuc i przez sita przepuścić.

Mączka ziemniakowa tą metodą uzyskana w dzie na cenę średnią między pszeną i żytną mączką. Na bułki i chleb jest ona bardzo przydatna i tak, do bułek bierze się trzy części pszennej a czwartą część ziemniakowej mąki; do chleba zaś dwie części żytniej, a trzecią część ziemniakowej. Takie bułki i chleb lepiej wychodzą i są smaczniejsze niż z samej mąki pszennej i żytniej. Atoli główny zysk z przymieszania takim razie mączki ziemniakowej jest w tym, że ona niemal dwa razy tyle co tamte wody w siebie bierze, a zatem daje chleb ważniejszy przytém bardzo sytny i długo się trzymający. Zna też mączki tej używać na inne pieczywo i różnych potraw, do robienia piwa, syropu i krusu. I tak, aby otrzymać syrop, trzeba mąki ziemniakowej wymoczyć i potem na czysto wypłócić zaraz na miazgę rozetrzeć, i z wodą na 70 stopni (Reaum.) ogrzaną, przez dodanie srodu jęczmiego ześrutowanego na syrop przeistoczyć.

Wia
JCK
9. b.
komisa
dać R
cykuł
Mess
graficzn
»Baj
ral Ro
Monte
bao pod
»Baj
»Baj
»Baj
Sarre.
generat
przybyw
muje te
O'Don
»Perp
wtrzym
ników.
»Baj
18go. S
minist
z dnia dz
w stanie
stro de l
oba port
sage.
Dzienn